

Redakcja: Literacka
Autor: Edmund Puzdrowski

119
Dnia: 3. IV. 41
godz.: 12.25 - 12.35

BYDGOSKA AUKCJA ANTYKWARYCZNA

23 III 1941

Istnieją w Polsce cztery poważne ośrodki antykwarskie:

RA. Bydgoszcz, Kraków, Poznań i Warszawa. Przyjmujemy to dzisiaj jako fakt oczywisty, ale gdyby się głębiej nad tą hierarchią zastanowić - to przecież musimy zapytać skąd Bydgoszcz w tej wielkiej czwórce? Skąd? Zakorzeniony jest już przecież w powszechnej świadomości pogląd "Pomerania non cantat", pogląd słuszny czy niesłuszny - ja osobiście wiele mógłbym dać przykładów na rozmijanie się tego poglądu z rzeczywistością życia - tego historycznego jak i współczesnego, ale... Faktem jest, że Bydgoszcz nie mogła się równać z takimi ośrodkami życia literackiego i akademickiego, z takimi wreszcie tradycjami antykwarskimi, jakie ma Warszawa czy Kraków. - przecież antykwariat powstał w Bydgoszczy dopiero w 1951 roku; wysoka więc ranga bydgoskiego antykwariatu to przede wszystkim zasługa tego organizatora tej placówki - Leona Róźdżyńskiego i jego współpracowników. Przecież wprost z magicznymi umiejętnościami graniczy to wynajdywanie na ziemi kulturalnego nieurodzaju - jak mówią Pomorza nie znający; czy inaczej i prawdziwiej - na ziemi, która uboga była w prywatne, wielkie biblioteki - tych cymeliów

to
a
3

tej placówki

to dany obywatel!

tych ksiąg poszukiwanych i czasopism, które oferuje bydgoski antykwariat bibliotekom i bibliofilom.

Pamiętam, ~~przecież~~, że to właśnie w tym antykwariacie zakupiłem wiele książek poetyckich, w tym najpiękniej chyba wydany tom poezji polskiej "Pastorałki" Tytusa Czyżewskiego z drzeworytami Tadeusza Makowskiego. Tam także, od czasu do czasu, * mam możliwość uzupełniania swojej biblioteki "cassubianami", wydawnictwami, które mnie najgłębiej interesują.

To przecież w tym antykwariacie oglądałem z nabożnym prawie skupieniem pierwodruki dzieł ojców naszej literatury - Reja i Kochanowskiego. Tam widziałem podstawowe dzieła polskiej kultury narodowej, bez których nie można sobie wyobrazić żadnej biblioteki naukowej, żadnej księżnicy. I właśnie do tych bibliotek i księżnic wędrują jak najsłuszniej te księgi.

Mówię dzisiaj o antykwariacie bydgoskim z pewnego specjalnego powodu - mianowicie, korzystając z przekazanego mi zaproszenia na III bydgoską aukcję antykwaryczną, chciałbym i państwa zaprosić do bydgoskich spichrzów w dniach 5 i 6 kwietnia, w czasie trwania aukcji.

Aukcja jest na pewno imprezą handlową, ale przecież pamiętajmy, o tym, że tam najpoważniejsze biblioteki krajowe; takie jak Ossolineum

PAN-owskie, uniwersyteckie - mogą zakupić niezbędne, rzadkie i poszukiwane książki. Jednocześnie i biblioteki ośrodków nowo-powstałych, dopiero się organizujących, korzystają również z okazji uzupełnienia podstawowymi dziełami swoich księgozbiorów.

Nie małą ilość książek na dwóch poprzednich aukcjach zakupiło Muzeum Piśmiennictwa Kaszubskiego w Wejherowie, biblioteki Zielonej Góry czy Szczecina. Nie wspomniałem do tej pory o najważniejszej bibliotece - Bibliotece Narodowej. ^{ta}ta, korzystając ze słusznego prawa pierwokupu, nabyła już około 400 pozycji z książek przeznaczonych przez bydgoski antykwariat na aukcję.

Sceneria zabytkowych, bydgoskich spichrzy - życzliwie udostępnionych przez Muzeum, w jakiś szczególny sposób sprzyja temu zbliżeniu z książką; stanowiąc jak gdyby naturalną, prostą i szlachetną ^{*}oprawę dla ^astrodruków i książek nowszych, ^{a już}lecz poszukiwanych. Wśród starodruków przeznaczonych na aukcję spotykamy wiele książek cennych. ^{*}Na obecnej aukcji szczególnie bogaty będzie dział książek medycznych, z takimi pozycjami jak jedna z pierwszych w ^ŚŚwiecie "Pharmakopei", drukowana w 1580 roku w Bergomie, czy pierwszym polskim zielnikiem Syreniusza wydanym w 1613 roku u Bazylego Skalskiego w Krakowie.

125

Do rzadkości należą również takie pozycje jak "Kronika" Macieja Miechowity, która opuściła krakowską oficynę Hieronima Vietora w 1521 roku, "Orbis Polonus" Okolskiego Szymona tłoczony w 1641 roku u Franciszka Cezarego w Krakowie, czy też "opera omnia" - pierwsze kolońskie wydanie dzieł wszystkich Stanisława Hozjusza z 1584 roku. Wśród dzieł obcojęzycznych są i takie, które zawierają niezwykle cenne "Polonica", czy pięknie rytowane sztychy; tu można wymienić Paula Friedeborna - "Historyczny obraz miasta starego Szczecina", tłoczony w 1613 roku, czy Helyot Hipolita dzieło w ośmiu tomach o wszystkich świeckich i duchownych zakonach, zawierające kilkaset miedziorytów.

Ale nie tylko książka wiekowa, licząca dziś 300 - 400 czy nawet 500 lat jest poszukiwana, szereg dzieł prawie współczesnych, sprzed stu lat czy pięćdziesięciu - również należy do rzadkości. Szczególnie odnosi się to do regionalnych wydawnictw periodycznych, kalendarzy i dzieł bibliofilskich. Pozycje zakupione przez Bibliotekę Narodową - to przede wszystkim właśnie wydawnictwa periodyczne - czasopisma, kalendarze, informatory - jakże niezbędne wtedy, gdy chce się określić prawdziwy kształt minionej epoki, rytm czasów i zdarzeń przeszłości.

127
I te pozycje są prezentowane na bydgoskiej aukcji rocznikami "Bibliotek Warszawskiej", "Masek", "Wiadomości literackich"; czy też niezwykle rzadkim a wydawanym w Bydgoszczy przez Prengla - "Pierwszym polskim kalendarzem astrologicznym" z lat 1928 do 1939.

Przygotowanie takiej aukcji to olbrzymi wysiłek organizacyjny pracowników antykwariatu; opisanie ponad 2 tysięcy pozycji przeznaczonych na aukcję, ^{af}skatalogowanie ich - to praca wielu miesięcy. Tym cenniejsza ^ejest to, że antykwariat bydgoski - jako jedyny w kraju - ^{db}dba o odpowiednią, godną tego spotkania z książką, oprawę. Wyrazem tego jest i drukowany katalog, jak również specjalne wydawnictwa pamiątkowe, exlibris i pamiątkowa grafika, cięta przez bydgoskiego plastyka Bronisława Zygryda Nowickiego.

^{Przygotowanie}
~~Zorganizowanie~~ takiej aukcji to wielka praca, ale jakże ^{potrzebna i niezbędna} bibliotekom i nam, którzy z nich korzystamy.